

Eliza Lubojańska

Zagrożenia wobec małżeństwa i rodziny na łamach miesięcznika "W drodze" w latach 1973-2010

Fides: Biuletyn Bibliotek Kościelnych 1-2 (32-33), 115-128

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELIZA LUBOJAŃSKA¹

ZAGROŻENIA WOBEC MAŁŻEŃSTWA I RODZINY NA ŁAMACH MIESIĘCZNIKA *W DRODZE* W LATACH 1973-2010

Utworzenie kierunku Nauk o Rodzinie w 2009 roku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego, sprawiło wzmożone zainteresowanie pracowników i studentów tematyką rodzinną. Miesięcznik *W Drodze* jest jednym z wielu czasopism, na łamach którego tematyka ta jest często prezentowana.

Czasopismo *W Drodze*, poświęcone życiu chrześcijańskiemu ukazuje się od 1973 roku, redagowane jest przez Polską Prowincję Dominikanów w Poznaniu. Zakonnicy już kilka lat wcześniej podejmowali starania u władz o zgodę na wydawanie własnego pisma, jednak spotykało się to z negatywnymi odpowiedziami. Dominikanie próby argumentowali tym, że w tej części kraju brakuje opiniotwórczego pisma katolickiego o charakterze i tradycjach podobnych do krakowskiego miesięcznika *Znak*, czy warszawskiego pisma *Więź*². Wcześniej zakonnicy wydawali również inne tytuły czasopism katolickich³.

W latach siedemdziesiątych na rynku polskim ukazywało się niewiele pism związanych z Kościołem katolickim i traktujących o sprawach religijnych, skierowanych do czytelników o ugruntowanej wiedzy religijnej. Nakłady ich były bardzo niskie. Sytuacja ta

¹ Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

² Żeby nas nie zatłukły kanarki. Rozmowa z ojcem Marcinem Babrajem OP (2006). *W Drodze* nr 12, s. 14.

³ Były to następujące tytuły: *Róża Duchowna* (1898-1950), *Szkoła Chrystusowa* (1930-1939).

stała się wezwaniem do założenia pisma, które służyłoby pogłębianiu formacji religijnej i moralnej w duchu katolickim.

Miesięcznik *W Drodze* wyrósł z doświadczenia dominikańskiego duszpasterstwa akademickiego, z kontaktów ze studentami i profesorami. Inicjatorami wydawania pisma była trójka dominikanów: Marcin Babraj⁴, Jan Kłoczowski⁵ i Konrad Hejmo⁶. Na przestrzeni lat, ze względów politycznych edycja miesięcznika kilkakrotnie była zagrożona, dominikanie bowiem, docierali do środowisk katolickiej inteligencji młodzieżowej, a to się ówczesnej władzy nie podobało. Jedynie ingerencja władz kościelnych kilkakrotnie powstrzymywała zawieszenie tytułu⁷.

W ciągu niespełna czterdziestu lat ukazywania się pisma główne przesłanie miesięcznika wyraża się przede wszystkim w ukazywaniu bogactwa i piękna życia chrześcijańskiego. Autorzy podejmując zagadnienia teologii i duchowości chrześcijańskiej, służą pogłębionej formacji katolickiej. *W Drodze* jest pismem skierowanym zarówno do katolików bardziej zaangażowanych w sprawy Kościoła, jak i osób poszukujących wiary. Na łamach miesięcznika podejmowana jest różnorodna problematyka, liczne są artykuły poruszające zagadnienia z zakresu małżeństwa, rodziny, ochrony życia, duszpasterstwa rodzin. Czytelnik znajdzie tutaj również publikacje dotyczące eklezjologii, problemów światopoglądowych. W kręgu odbiorców periodyku znajdują się również osoby zainteresowane prozą i poezją.

Redakcji miesięcznika od początku udało się skupić wokół siebie grono znaczących autorów, publicystów, teologów i literatów, którzy tutaj publikowali „swoje świadectwa wiary”, małe formy literackie. Byli wśród nich m.in.: Józef Tischner, Jacek Salij, Jan Grzegorzcyk, Roman Brandstaetter, Anna Kamińska, Andrzej Kijowski, Roman Ostromecki i inni⁸.

⁴ Marcin Babraj pełnił funkcję redaktora naczelnego w latach 1973-1995.

⁵ Jan Andrzej Kłoczowski – naukowiec, specjalista w zakresie filozofii religii, w latach 1973-1992 członek redakcji miesięcznika.

⁶ Konrad Stanisław Hejmo – wieloletni duszpasterz pielgrzymów w Rzymie, w latach 1964-1974 duszpasterz akademicki w Poznaniu, współtwórca i redaktor miesięcznika.

⁷ Babraj, M. (1998). Przesłanie nadziei. *W Drodze* nr 10, s. 7.

⁸ Tamże, s. 8.

Problematykę dotyczącą małżeństwa i rodziny starali się przybliżyć czytelnikom znani specjaliści w tej dziedzinie, m. in.: Maria Braun-Gałkowska⁹, Włodzimierz Fijałkowski¹⁰, Jerzy Grzybowski¹¹, Karol Meissner¹², Antoni Siemianowski¹³, Mieczysław Maliński¹⁴, Elżbieta Sujak¹⁵, Jan Grosfeld¹⁶.

Czasopismo w ciągu kilkudziesięciu lat zmieniało się, jego struktura ulegała nieznacznym przeobrażeniom, które związane były m. in. ze zmianami redakcyjnymi¹⁷. Obecnie na pismo składają się artykuły dotyczące tematu przewodniego, jaki towarzyszy każdemu kolejnemu numerowi. Zamieszczone zostają również opowiadania oparte na wątkach religijnych. Każdy numer pisma zawiera stałe rubryki: „Reportaże”, „Szukającym drogi” (Jacek Salij odpowiada na listy i zapytania czytelników dotyczące najczęściej kwestii wiary i problemów moralnych, w tym także dotyczących zagrożeń życia

⁹ Rozwój naturalnego planowania rodziny w Polsce (1994). *W Drodze* nr 7, s. 95-101; Miłość rosnąca (1977). *W Drodze* nr 6, s. 23-29; Przygotowanie do małżeństwa 1 (1979). *W Drodze* nr 6, s. 92-104; Przygotowanie do małżeństwa 2 (1979). *W Drodze* nr 7, s. 91-100.

¹⁰ Czystość w przeżywaniu płci – „oczyszczalnia ekologiczna” (1994). *W Drodze* nr 10, s. 93-100; Czy stosowanie antykoncepcji jest działaniem lekarskim? (1993). *W Drodze* nr 7, s. 96-101; Sfera seksualna chce być kochana (1987). *W Drodze* nr 2, s. 95-100; Współczesny model rodziny (2001). *W Drodze* nr 1, s. 48-52.

¹¹ Czy w małżeństwie warto prowadzić dialog (1994). *W Drodze* nr 7, s. 69-75, Maria Magdalena i niesakramentalni (1996). *W Drodze* nr 2, s. 62-65; Przewyciężyć koszmar (1998). *W Drodze* nr 2, s. 72-78; Tajemnica to wielka... (1995). *W Drodze* nr 9, s. 82-86; Wyruszyć do Damaszku (1998). *W Drodze* nr 1, 19-28.

¹² Frustracje w małżeństwie (1978). *W Drodze* nr 4, Małżeństwo – celibat (1980). *W Drodze* nr 9, s. 69-81.

¹³ Kobieta i mężczyzna (1975). *W Drodze* nr 12, s. 62-75; Rodzicielstwo – służbą dla rodziny ludzkiej (1977). *W Drodze* nr 9, s. 3-14; Wierność w małżeństwie (1990). *W Drodze* nr 6, s. 29-35.

¹⁴ Kobiety w stanie błogosławionym (1996). *W Drodze* nr 5, s. 21-26; Komu wolno przyjmować Eucharystię (1995). *W Drodze* nr 9, s. 70-77.

¹⁵ Czy chrześcijański model małżeństwa i rodziny może być zrealizowany (1978). *W Drodze* nr 4, s. 64-68.

¹⁶ Jak Ojciec wobec dzieci (1995). *W Drodze* 1995 nr 9, s. 78-81; Małżeństwo jako trójkąt (1994). *W Drodze* nr 7, s. 65-68.

¹⁷ W roku 1995 o. Marcina Babraja na stanowisku red. nac. zastąpił o. Paweł Kozacki, następnie w 2010 roku funkcję tę objął o. Roman Bielecki.

małżeńskiego i rodzinnego¹⁸); „Dominikanie na niedziele” (komentarze do niedzielnych czytań liturgicznych); *Orientacje* (recenzje i omówienia filmów, muzyki, książek oraz czasopism); *Felietony* (publikują tutaj stale Grzegorz Górny, Jarosław Makowski, Jan Góra, Dariusz Kowalczyk.

Problematyka dotycząca zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego przewija się na łamach miesięcznika stosunkowo często. Szczególnie w latach 70-tych i 80-tych była wzmożona potrzeba publikowania materiałów na ten temat, gdyż rynek książki w Polsce podlegał wówczas cenzurze. Brakowało również papieru, a czytelników zainteresowanych tematem rodziny było wielu. Biorąc pod uwagę wielokrotność pojawiania się na łamach miesięcznika charakterystycznych problemów etyczno-moralnych materiał usystematyzowano w obrębie kilku zagadnień. Omówiono kolejno następujące tematy: obrona i ochrona życia ludzkiego, rodziny dysfunkcyjne i problem uzależnień, homoseksualizm, rozwody oraz problemy egzystencjalno-bytowe rodzin.

1. Obrona i ochrona życia ludzkiego

Jednym z zagrożeń sprzeciwiającym się miłości i godzącym w podstawy rodziny są działania antykoncepcyjne oraz aborcja. Kwestiom tym poświęcono znaczną część materiałów na łamach periodyku, szczególnie w okresach licznych debat i toczących się sporów politycznych oraz nowelizacji prawa w zakresie ochrony życia poczętego¹⁹.

W latach 90-tych, kiedy dyskusja nad kwestią aborcji w Polsce była niezwykle ożywiona opublikowano na łamach *W Drodze* kilka artykułów dotyczących przerywania ciąży. O trwałych i niezmiennych normach etycznych rozpoznających aborcję, jako zabójstwo istoty ludzkiej pisze Marian Grabowski²⁰. Autor prezentuje rozważania o życiu ludzkim w perspektywie aksjologicznej. Człowiek, jego zdaniem, jest jedyną istotą zdolną dostrzec sens etyczny w tym, co sam czyni i jednocześnie jest istotą tragiczną, ograniczoną i niedokończoną w swych zdolno-

¹⁸ *W Drodze* 1979 nr 12, s. 99-102; *W Drodze* 1980 nr 4, s. 107-111; *W Drodze* 2001 nr 4, s. 106-111; *W Drodze* 2001 nr 6, s. 107-110; *W Drodze* 2001 nr 10, s. 105-11; *W Drodze* 2002 nr 11, s. 122-126.

¹⁹ *W Drodze* 2005 nr 2 (tematem głównym numeru jest pomoc człowiekowi pro-aborcyjnemu).

²⁰ Grabowski, M. (1992). Aborcja – dotrzeć do źródeł sporu. *W Drodze* nr 5, s. 90-93.

ściach etycznych. Nikt nie jest w stanie uwolnić człowieka od ciężaru wyborów moralnych w obliczu konfliktu różnych etosów. Zastanawiając się nad moralną dopuszczalnością prawnego uregulowania dopuszczalności aborcji M. Grabowski stwierdza, iż istnieją stałe prawa moralne, którym człowiek winien się podporządkować. *Obiektywnie istniejące wartości etyczne i ich porządek są niezmiennie, a ich świat jest w stosunku do świata ludzi transcendentny i to powinno znaleźć swoje odbicie w ludzkim prawodawstwie*²¹.

Referendum zmierzające do przyjęcia za normę średniej wrażliwości etycznej jest czymś gorszącym. W tak ważnych sprawach decydować powinien głos autorytetu moralnego ludzi obdarzonych większą niż przeciętna wrażliwością moralną – stwierdza autor²².

W jednym z listów czytelniczka przedstawia rozważania nad własnym postępowaniem²³. Pisze ona o niepokoju sumienia powstałym w związku z zaistniałym ryzykiem, związanym z prawdopodobieństwem urodzenia przez jej siostrę upośledzonego dziecka. Przeprowadzone w następstwie badania prenatalne rozwiąły te obawy. Czytelniczka odczuwa jednak wyrzuty sumienia, (mimo że zawsze była przeciwniczką aborcji), gdyż obawia się, czy w przypadku niepomyślnych wyników badań, nie namawiałaby siostry do usunięcia ciąży. Zadaje przy tym pytanie czy gdyby w takiej sytuacji jej siostra zdecydowałaby się na aborcję jej grzech byłby równie ciężki jak usunięcie dziecka zdrowego? W odpowiedzi stwierdza się, że grzech zabójstwa nie jest i nigdy nie może się stać godnym wyjściem z trudnej sytuacji. Jeśli na kogoś bliskiego spada trudne doświadczenie należy dodawać mu siłę i otuchy, aby temu zadaniu sprostał²⁴.

Apelem wzywającym do pomocy kobietom w stanie błogosławionym rozpoczyna się kolejny artykuł²⁵. Wynika z niego, że macierzyństwo daje ogromną radość, ale niesie z sobą także wiele trudu i zmartwień, dlatego wsparcie psychiczne udzielone kobiecie jest w tym okresie bardzo ważne, zwłaszcza samotnym matkom. Autor postuluje,

²¹ Tamże, s. 92.

²² Tamże, s. 93.

²³ Dwa wezwania do heroizmu (2003). *W Drodze* nr 8, s. 125-128.

²⁴ Tamże, s. 125-128.

²⁵ Nie zostawiajmy matki samej (1978). *W Drodze* nr 2, s. 97-99.

że musimy różnymi sposobami tworzyć taką atmosferę, w której mimo wszelkich niewygód oczekiwanie na dziecko będzie radością²⁶.

Gruntownej analizie źródeł i dokumentów Kościoła, w których poruszony został problem aborcji dokonał Tomasz Wytrwał²⁷. Podkreśla on, że w Kościele już od pierwszych wieków traktowano aborcję jako przestępstwo i karano z mocy prawa kościelnego. Powołuje się w tym wypadku na „Didache”²⁸, gdzie aborcja jest morderstwem takim samym jak zabójstwo dziecka urodzonego. Następnie odwołuje się do nauki Ojców Kościoła, w tym św. Klemensa Aleksandryjskiego i św. Augustyna. Pierwszy z nich stwierdza, że każdy grzech rodzi kolejny i aborcja jest skutkiem grzechu cudzołóstwa. Św. Augustyn karci wszystkich, którzy zabijają dziecko w łonie matki²⁹.

Autor donosi, że w pierwszym okresie istnienia Kościoła czerpał swoje prawa i nakazy głównie z Pisma Świętego i tradycji apostołskiej, w kolejnych wiekach powstawały już materiały prawne, które autor przytacza: „Dekret Gracjana”, „Dekretały” Grzegorza IX, aż po współczesny „Kodeks Prawa Kanonicznego”. Kolejno w artykule skupiono się na ważniejszych dokumentach Kościoła, które poruszają temat aborcji³⁰.

Następnie T. Wytrwał trafnie zauważa, iż przez ostatnie kilkadziesiąt lat wraz ze wzrostem tendencji proaborcyjnych dokumenty kościelne coraz więcej miejsca poświęcały tej kwestii. Początkowo wypowiedzi skupiały się wokół zagadnień teologii małżeństwa i problemów społecznych. Przedstawiono w nich pozytywną naukę Kościoła o małżeństwie i odpowiedzialnym rodzicielstwie, piętnowano postawy małżonków, którzy niszczą życie. Kolejne dokumenty, omawiając naukę społeczną Kościoła uznały za niedopuszczalne fakt legalizacji aborcji przez ustawodawstwo państwowe³¹.

²⁶ Tamże, s. 98.

²⁷ Wytrwał, T. (1996). W kwestii aborcji: dokumenty Tradycji, Magisterium i prawa kościelnego. *W Drodze* nr 11, s. 63-74.

²⁸ *Didache* (1988). [Powstały na przełomie I i II w. podręcznik katechisty mówiący o najważniejszych sprawach ówczesnego Kościoła]. [W:] *Pierwsi świadkowie* (1988). Kraków.

²⁹ Augustyn, św. (1986). *Objaśnienia psalmów (Ps 36-57)*. Warszawa, s. 384.

³⁰ CC, KDK, HV, QAP, EV, DVi.

³¹ Wytrwał, T. (1996). W kwestii aborcji: dokumenty Tradycji, Magisterium i prawa kościelnego. *W Drodze* nr 11, s. 73-74.

Natomiast według Janusza Królikowskiego „bezwzględny szacunek dla życia ludzkiego jest fundamentem każdej demokracji. Państwo, które decyduje się na liberalizację aborcji, wchodzi na drogę, która prowadzi wprost do totalitaryzmu”³². Uważa on, że znaczną odpowiedzialność za powszechne dążenie do liberalizacji prawa w kwestii aborcji ponoszą moralisci, niespójnie i nielogicznie podchodzący do problemu. Nierzadko reprezentują oni, zdaniem autora, dwie postawy: omijają problem i nie podejmują tego tematu z obawy przed atakami przeciwników i utratą popularności, bądź usprawiedliwiają aborcję i jej liberalizację opierając się na błędnych przesłankach. Jedną z nich jest idea dziecka oczekiwanego wyrażająca się w tym, że dziecko ma prawo do życia i rozwoju tylko wtedy, gdy pragną tego rodzice. Jeśli natomiast matka i ojciec nie oczekują potomstwa, to mogą postąpić z nim według własnej woli. Wynika z tego, że dziecko może żyć tylko wtedy, jeśli jego życie ma wartość dla innych³³. Autor nawołuje polityków chrześcijańskich, aby wzmacniali uniwersalne wartości, jakimi są wspólnota i osoba ludzka i w ten sposób dawali świadectwo Ewangelii.

Prawo do życia wynika z prawa naturalnego, jednocześnie wiele osób uzurpuje sobie prawo do posiadania dziecka. Z problemem bezdzietności boryka się coraz więcej małżeństw w Polsce i na świecie, wiąże się to z wieloma czynnikami, wśród których wiek małżonków odgrywa rolę decydującą. Rolą Kościoła jest uświadamianie ludziom zła moralnego związanego z usilnymi dążeniami medycznymi mającymi na celu doprowadzenie do zapłodnienia z pogwałceniem zasad etycznych. Procedura zapłodnienia in-vitro jest instrumentalnym procesem w tak ważnym momencie, jakim jest początek życia ludzkiego. W kwestii wrażliwości, która już od momentu powstania pierwszej komórki, pozwala dostrzec nowe życie ludzkie wypowiedzią się na łamach pisma Barbara Chyrowicz – filozof i etyk. Autorka stara się nie wchodzić w polemikę ze zwolennikami i przeciwnikami tej metody, ale w swoich rozważaniach skupia się

³² Królikowski, J. (1992). Aborcja nie jest drogą do demokracji. W *Drodze* nr 5, s. 90.

³³ Tamże, s. 85.

na kwestii samego faktu powołania nowego życia i ustalenia granicy, poza którą człowiek nie powinien ingerować³⁴.

Pytania o zakres ingerencji państwa w życie moralne obywateli jest przedmiotem rozważań Wojciecha Giertycha. Autor uważa, że państwo nie powinno realizować ideologicznych projektów, ale wypracowywać porządek prawny z uwzględnieniem moralnych zasad, które pozwoliłyby wszystkim siłom społecznym, w tym także Kościołowi, realizować swoją własną misję³⁵.

2. Dysfunkcje rodziny i problem uzależnień

Wielkim zagrożeniem dla rodziny są wszelkiego rodzaju zniewolenia i zaniedbania, często pojawiające się w rodzinach dysfunkcyjnych, które nie radzą sobie z obowiązkami i wyzwaniem dnia codziennego, nierzadko w sytuacji braku jednego z rodziców. Sytuacje tego typu analizuje na marginesie swojej wypowiedzi o przybranym rodzicielstwie Alicja Szymborska³⁶. Przebywanie w takiej wspólnocie staje się dla jej członków, szczególnie dzieci, źródłem wielu cierpień i skrzywień emocjonalnych, wypaczeń osobowości, które w późniejszym wieku dają o sobie znać – podkreśla autorka. Częstym rozwiązaniem, które na trwałe zmienia losy rodziny jest oddanie potomstwa do domu dziecka. Mimo zaspokojonych potrzeb materialnych dzieci nie czują się tam szczęśliwe. Brakuje im prawdziwego oparcia, są zagubione. Opuszczone przez najbliższych odczuwają potrzebę, aby mieć rodziców, którzy będą je kochali. Sieroctwo społeczne wywołuje smutek i cierpienie, dziecko w sposób namacalny doświadcza zła i jest to doświadczenie trwające często latami. Poczucie odrzucenia zostaje głęboko w psychice i w dorosłym życiu potrzeba pomocy terapeutycznej oraz obecności wielu życzliwych osób, aby móc się z tego stanu wyzwolić. „Miłość rodzicielska, jak żadna chyba inna, jest wyrazistym obrazem miłości Boga do człowieka. Nie dziwny się więc że temu, kto nie był kochany w dzieciństwie.

³⁴ Chyrowicz, B. (2010). Życie chciane i niechciane. *W Drodze* nr 10, s. 31-40.

³⁵ Giertych, W. (201). Zrodzony, a nie wyprodukowany. *W Drodze* nr 10, s. 42-53.

³⁶ Szymborska, A. (1977). Refleksje o przybranym rodzicielstwie. *W Drodze* nr 6, s. 39-48.

stwie, przez ojca i matkę, trudno jest uwierzyć w ojcowską miłość Boga” – konkluduje autorka³⁷.

Problematyka uzależnień stała się tematem przewodnim sierpniowego numeru miesięcznika w 2009 roku. Swoje doświadczenia z pracy terapeutycznej z osobami dotkniętymi chorobą alkoholową przybliży czytelnikom doświadczony psycholog – Maria Matuszewska³⁸. Autorka analizuje poszczególne etapy choroby alkoholowej, wskazuje cechy osobowościowe stanowiące potencjalne ryzyko szybszego uzależnienia. W artykule podkreśla się wagę wczesnej interwencji oraz znaczenie grupy wsparcia dla osób pragnących zerwać z nałogiem oraz jego rodziny. Terapeutka podkreśla, że nie ma przypadków beznadziejnych, potrzebna jest jednak motywacja³⁹.

Kolejnym zagadnieniem, wiążącym się z problemem uzależnień, jest znaczenie poczucia własnej wartości, jakie tworzy się w dziecku już od wczesnych lat na podstawie przekazów rodziców i osób znaczących oraz ich wpływu na życie dorosłego człowieka. Zbigniew Budyn – kapłan zajmujący się pomocą osobom uzależnionym wskazuje na korelację między brakiem poczucia własnej wartości, a skłonnością osób borykających się z tym problemem do popadania w nałogi. Autor przytacza przykłady z własnej praktyki i uświadamia czytelnikom, że punktem zwrotnym w odzyskiwaniu własnej godności jest zrozumienie samego siebie poprzez odbudowanie własnej duchowości⁴⁰.

Następnie, w tym samym numerze, poruszono również problematykę uzależnienia od seksu⁴¹, Internetu⁴² i hazardu⁴³. Na temat kryteriów pozwalających odróżnić, kiedy w przypadku osób uzależnionych, mamy do czynienia z grzechem, a kiedy z chorobą możemy się dowiedzieć z rozmowy dwóch dominikanów: Pawła Kozackiego i Wojciecha Prusa⁴⁴.

³⁷ Tamże, s. 41.

³⁸ Matuszewska, M. (2009). Nie wyjdiesz z tego sam. *W Drodze* nr 8, s. 45-55.

³⁹ Tamże, s. 47-54.

⁴⁰ Budyn, Z. (2009). Czy uzależniony może być wartościową osobą. *W Drodze* nr 8, s. 64-71.

⁴¹ Zasada, S. (2009). Niedobra miłość. *W Drodze* nr 8, s. 16-24.

⁴² Tylenda, M. (2009). Żałuję tego słoneczka ciepłego. *W Drodze* nr 8, s. 25-34.

⁴³ Kolska, K. (2009). Poddaj się, żeby wygrać. *W Drodze* nr 8, s. 35-44.

⁴⁴ Spowiednik nie może się przerazić. Rozmowa z Wojciechem Prusem (2009). *W Drodze* nr 8, s. 72-81.

Jeszcze większe zagrożenie dla prawidłowego rozwoju dzieci w rodzinie stanowią wszelkiego rodzaju dewiacje seksualne. I tak np. kwestii pedofilii i przemocy seksualnej wobec dzieci poświęcony został nr 5 miesięcznika z 2008 roku. Tomasz Wytrwał analizuje tutaj przyczyny oraz konsekwencje tego typu działań z punktu widzenia prawa kościelnego. Autor ubolewa nad naganną postawą niektórych osób, niechętnych ujawnianiu tego rodzaju przestępstw⁴⁵.

O terapeutycznej roli kierownictwa duchowego i zbawiennym wpływie sakramentu pojednania traktuje kolejny artykuł dominikańskiego duszpasterza – Michała Adamskiego, który przywołując własne doświadczenia z konfesjonału, wskazuje jaki jest, jego zdaniem, najważniejszy sposób podejścia do osób, które doświadczyły przemocy seksualnej. Podkreśla przede wszystkim, że bardzo ważne jest traktowanie z delikatnością i cierpliwością zarówno ofiar, jak i sprawców przemocy seksualnej⁴⁶.

Zagadnieniu pedofilii poświęca swój artykuł psycholog chrześcijański – Bogna Białkowska⁴⁷. Autorka w sposób krytyczny odnosi się do liberalnych koncepcji traktujących pedofilię jako normalną opcję seksualną i podkreśla rolę terapii w wychodzeniu z tego uzależnienia.

Coraz większym problemem, z jakim stykają się już dzieci w wieku szkolnym staje się pornografia. Szkodliwość i zło tego zjawiska oraz związane z tym zgorszenie są przedmiotem etycznych rozważań Mariana Grabowskiego⁴⁸. Autor przytacza ewangeliczne upomnienie, jakie Chrystus kieruje do gorszycieli, uświadamiając w ten sposób niszczycielską siłę zgorszenia dla ludzkiego wnętrza.

3. Homoseksualizm

Inną kwestią wzbudzającą w dzisiejszych czasach wiele kontrowersji jest prawna legalizacja związków jednopłciowych. Problem ten stanowi coraz większe zagrożenie dla rodziny, która traci swoją tożsamość. O skali problemu i trudnościach wynikających z tego powodu świadczy korespondencja, napływająca do redakcji czasopisma.

⁴⁵ Wytrwał, T. (2008). Przemoc seksualna wobec dzieci. *W Drodze* nr 5, s. 32-36.

⁴⁶ Adamski, M. (2008). Miłość, która zejdzie na samo dno. *W Drodze* nr 5, s. 45-54.

⁴⁷ Białkowska, B. (2006). Kochamy dzieci. *W Drodze* nr 6, s. 64-72.

⁴⁸ Grabowski, M. (1992). Zgorszenie. *W Drodze* nr 7, s. 55-62.

Jedna z czytelniczek w liście do redakcji wyraża swój sprzeciw wobec możliwości adopcji dzieci przez pary homoseksualne, z drugiej jednak strony podkreśla, że „normalna” rodzina nie zawsze jest gwarantem dobrego wychowania⁴⁹. Inny czytelnik opisuje w liście własne trudności w związku odczuwanymi przez niego skłonnościami homoseksualnymi i niechęcią do własnej osoby, zaznacza przy tym, że z pobudek religijnych zachowuje wstrzeźliwość seksualną. Kapłan w odpowiedzi zachęca go do wytrwania w tej postawie oraz przewyciężenia wstępu do samego siebie⁵⁰.

Kolejny mężczyzna opisuje w liście własne wątpliwości dotyczące kwestii ważności małżeństwa z powodu odczuwanych przez niego skłonności. W odpowiedzi kapłan stwierdza, że odczuwane skłonności nie zmniejszają wartości małżeństwa dopóki się im nie ulega⁵¹.

Zapewne waga problemu skłoniła redakcję do poświęcenia większej uwagi zagadnieniu homoseksualizmu na łamach pisma⁵². W periodyku opublikowano obszerną rozmowę z amerykańskim dominikaninem – Richardem Woodsem⁵³ - autorem kontrowersyjnej książki na temat homoseksualizmu pt.: „O miłości, która nie śmiała wymawiać własnego imienia”⁵⁴. W pracy duszpasterskiej zajmuje się on osobami o orientacji homoseksualnej. Autor przestrzega przed demonizowaniem tego problemu w Kościele, jest zwolennikiem teorii, że zmiana orientacji seksualnej nie jest możliwa⁵⁵.

W następnej kolejności redakcja opublikowała artykuł polemizujący z twierdzeniami Richarda Woodsa⁵⁶. Autor wyraża swój sprzeciw oraz niepokój wobec opinii wyrażanych przez amerykańskiego duchownego. Uważa on, że taka interpretacja nie służy rozwiązaniu problemu i jest sprzeczna z nauczaniem Kościoła w tej kwestii.

⁴⁹ Homoseksualni rodzice? (2001). *W Drodze* nr 4, s. 106-111.

⁵⁰ „Czuję się gorzej niż kaleka” (1989). *W Drodze* nr 9, s. 109-112.

⁵¹ Czy moje małżeństwo jest ważne? (1998). *W Drodze* nr 6, s. 106-109.

⁵² *W Drodze* 2005 nr 3 został w całości poświęcony tematyce homoseksualizmu.

⁵³ Bóg kocha homoseksualistów. Rozmowa z Richardem Woodsem OP (2005). *W Drodze* nr 3, s. 22-37.

⁵⁴ Książka wydana została w Polsce nakładem wydawnictwa Rebis w 1993 roku.

⁵⁵ *Bóg kocha...*, s. 26-28.

⁵⁶ Polnik, P. (2005). Szukając prawdy. *W Drodze* nr 3, s. 38-47.

Rozważania na temat przyczyn i uwarunkowań homoseksualizmu przedstawiła czytelnikom Jolanta Próchniewicz⁵⁷. Autorka stwierdza, że kwestie te są cały czas nierozstrzygnięte. Według niej najbardziej prawdopodobna wydaje się teoria o nabytym charakterze homoseksualizmu, co daje nadzieję na pozytywny efekt w terapii osób chcących zmienić orientację na heteroseksualną.

Na łamach *W Drodze* podjęto również rozważania dotyczące kapłaństwa osób o skłonnościach homoseksualnych i stanowiska Stolicy Apostolskiej w tej kwestii⁵⁸.

4. Rozwody

Tragedią dla rodziny jest rozstanie małżonków, gdyż rozwód wiąże się ze złamaniem przysięgi małżeńskiej, jest zaprzeczeniem miłości. Jednocześnie godzi w dobro całej rodziny. Tematyce tej oraz związanym z tym brakiem obecności ojca w rodzinie poświęca się na łamach czasopisma sporo miejsca⁵⁹. W sytuacji odejścia jednego z małżonków w szczególnie sposób cierpią dzieci, które tracą poczucie bezpieczeństwa i nierzadko siebie obwiniają za rozstanie rodziców. Tymczasem, aby funkcjonowało zdrowe społeczeństwo potrzebne są pełne rodziny. Nieraz małżonkowie nie potrafią zwalczyć zazdrości, zawiści i wzajemnych urazów i bezceremonialnie się rozwodzą. Skutkiem tego jest okaleczenie uczuć i psychiki dziecka i to w sposób najbardziej brutalny. Rozwód nie jest wydarzeniem, które dzieje się z dnia na dzień. Dziecko obserwuje proces rozłamu w rodzinie, czuje wszystko i mocno przeżywa. Patrzy na odchodzenie matki lub ojca z domu i pogrąża się w samotności i opuszczeniu. W trakcie rozchodzenia rodziców nie otrzymuje ono ciepła rodzinnego domu, bo jego najbliżsi zagubili to, co najważniejsze i trudno

⁵⁷ Próchniewicz, J. (2005). Predyspozycja czy preferencja? *W Drodze* nr 3, s. 61-71. W tym samym nr opublikowano również *Wybraną literaturę na temat homoseksualizmu* w oprac. J. Próchniewicz.

⁵⁸ Dziewiecki, M. (2006). Kandydaci do kapłaństwa a homoseksualizm. *W Drodze* nr 1, s. 50-55 oraz Prusak, J. (2006). *Tertium non datur?* *W Drodze* nr 1, s. 56-65.

⁵⁹ Vlahos, O. (2005). Zagrożona płęć? *W Drodze* nr 10, s. 22-41; Jaszewska, D. (2005). Był sobie mężczyzna. *W Drodze* nr 10, s. 42-50; Majerowicz-Klaus, M. (2005). Jak odnaleźć męskość? *W Drodze*, nr 10 s. 51-57; Białecka, B. (2005). Płęć piękna, płęć słaba – mężczyzna. *W Drodze*, nr 10 s. 58-65; *W Drodze* 2005 nr 11 (nr w całości poświęcony głównie tematyce rozwodów); Wierność małżonkowi niewiernemu (1991). *W Drodze* nr 6, s. 109-112.

jest później to nadrobić – dostrzega w swoich rozważaniach Mieczysław Maliński⁶⁰.

Kościół powinien stać na straży wartości rodzinnych w sytuacji, gdy mass media propagują liberalną koncepcję człowieka i rodziny nastawioną na indywidualizm, samorealizację i konkurencję już od dziecięcych lat – podkreśla P. Jaszewska⁶¹. Polska na tle innych krajów europejskich może poszczycić się niskimi statystykami rozwodów, lecz z roku na rok sytuacja ulega niekorzystnym zmianom – ubolewa autorka, postulując, aby duchowni większym zainteresowaniem i troską otaczali małżeństwa zagrożone rozbięciem.

Sobór Watykański II przypomina, że *rozwód stanowi poważne wykroczenie przeciwko prawu naturalnemu*⁶², wprowadza nieporządek w rodzinie pociągający za sobą poważne szkody. Dzieciom stawia się zły przykład, manipuluje się ich uczuciami traktując je, jako przedmiot we wzajemnych rozgrywkach.

Według danych przytaczanych przez autorów kolejnej publikacji ponad połowa dzieci w USA wychowuje się w rodzinach niepełnych lub przynajmniej raz w życiu zmieniła ojca lub matkę. Stawiają przy tym pytanie *Ile dzieci żyje w poczuciu zagrożenia, że nowa rodzina, w której żyją, może rozpaść się tak samo jak poprzednia?*⁶³.

5. Problemy egzystencjalno-bytowe

Relacje w rodzinie nie zawsze układają się właściwie, czasami bywa tak, że osoby nie są w stanie budować trwałych więzi opartych na wzajemnym szacunku i miłości. Na łamach miesięcznika *W Drodze* opublikowany został list pewnej zamężnej kobiety skierowany do kapłana⁶⁴. Czytelniczka opisuje w nim swoją trudną sytuację rodzinną i prosi o poradę i modlitwę. Z analizy listu wynika, że jej rodzina znajduje się w bardzo trudnym położeniu. Mąż w ogóle nie poczuwa się do obowiązków rodzicielskich, swoją żonę zdradza, stosuje przemoc fizyczną i psychiczną. Zabrania żonie praktykowania wiary i wobec dzieci ośmiesza Kościół. Z analizy listu wnioskować można,

⁶⁰ Maliński, M. (1996) Kobiety w stanie błogosławionym. *W Drodze* nr 5, s. 26.

⁶¹ Jaszewska, D. (2005). Rozwiązanie umowy o miłość. *W Drodze* nr 11, s. 15-16.

⁶² KKK 2384.

⁶³ Cichobłaziński, A.L. (1993). Czy rodzina może przeżyć. *W Drodze* nr 7, s. 79.

⁶⁴ Magda, (1991). „...poszli skrzydłami ulice zamiatać”. Listy do księdza. *W Drodze* nr 7-8, s. 152-162.

że autorkę cechuje odwaga i dążenie do uratowania związku, choć czasami brakuje jej sił. Każdy z czytelników pisma może sam się zastanowić, jakie postępowanie w podobnych sytuacjach jest najwłaściwsze, czytelniczka nie otrzymuje gotowej odpowiedzi⁶⁵.

Sytuacja ekonomiczna powoduje, że młode małżeństwa zmuszone są niekiedy do mieszkania wspólnie z rodzicami jednego z małżonków i nierzadko wynikają z tego powodu problemy, które mogą przyczynić się wręcz do rozpadu rodziny. Swoje trudne relacje z teściami opisuje jedna z czytelniczek⁶⁶. Z powodu wielu drobnych zatargów z rodzicami jej męża, atmosfera panująca w ich rodzinie stała się trudna do zniesienia. Teściowie krytykują jej sposób postępowania w wielu sytuacjach, pocieszające w tym wszystkim jest jednak to, iż mąż zdecydowanie jest po jej stronie, ale w jej sercu panuje niepokój dotyczący przestrzegania czwartego przykazania. W odpowiedzi kobieta otrzymuje przestrożę, aby w tej trudnej dla siebie sytuacji nie raniła męża i nie oceniała przy nim negatywnie jego rodziców, gdyż to właśnie im zawdzięcza to, że jej mąż jest takim, a nie innym człowiekiem, którego ona pokochała⁶⁷.

Analiza materiału źródłowego w wybranym przedziale czasowym pozwala zauważyć, że redakcja i autorzy zamieszczający artykuły w czasopiśmie starali się ukazać czytelnikom właściwe wzorce postępowania w dziedzinie życia małżeńskiego i rodzinnego. Miało to ogromne znaczenie, w przeszłości, zwłaszcza w okresie komunizmu, gdy władze starały się za wszelką cenę doprowadzić do ateizacji społeczeństwa, szczególnie młodzieży i pomniejszenia wartości rodziny.

Duża liczba napływającej do redakcji korespondencji, publikowanej w czasopiśmie, pozwala wnioskować, że czytelnicy żywo interesują się zagadnieniami etycznymi dotyczącymi życia małżeńskiego i rodzinnego. Wielu z nich szuka gotowych recept jak uzdrożyć swoje relacje ze współmałżonkiem, bądź pragną poznać stosunek Kościoła do określonych sytuacji i problemów. Dzięki poruszonym tematom, miesięcznik *W Drodze* cieszy się dużym zainteresowaniem wśród odbiorców, stając się periodykiem chrześcijańsko-społecznym o szerszym oddziaływaniu społecznym.

⁶⁵ Tamże, s. 152-155.

⁶⁶ Trudne relacje z teściami (2003). *W Drodze* nr 2, s. 122-125.

⁶⁷ Tamże, s. 122-123.